

EWA GWIAZDOWSKA
Szczecin

**ŹRÓDŁA OBRAZOWE W BADANIACH DZIEJÓW POMORSKICH
PROF. TADEUSZA BIAŁECKIEGO**

Słowa kluczowe: Pomorze, Szczecin, Nowa Marchia, architektura, fotografia.

Keywords: Pomerania, Szczecin, New March (Neumark), architecture, photography.

O znaczeniu źródeł obrazowych w życiu prof. Tadeusza Białeckiego i wynikającej z niego pracy badawczej na polu historii dowiadujemy się z dwóch tomów Jego wspomnień, wydanych w ostatniej dekadzie¹. Profesor pisze tam o swej pasji fotograficznej, potrzebie uwieczniania na zdjęciach wszystkiego, co widział i co się wokół działo. Podkreśla, że ta ikonografia odegrała wielką rolę w powstaniu wspomnieniowej publikacji, gdyż bez swego archiwum fotograficznego nie byłby w stanie przypomnieć sobie poszczególnych faktów i zdarzeń, które opisał w dzienniku. Pisze, że zdjęcia były dla Niego cenniejsze niż notatki – te pierwsze ocalały, a drugie przepadły w trakcie życiowej wędrówki. Profesor mówi też o swych zamiłowaniach turystycznych. Oświadcza wręcz: „Krajoznawstwo to najlepsze lekarstwo na stresy i zmęczenie”². Oba te zainteresowania: fotografowanie i wędrówki, miały niewątpliwie istotny wpływ na Jego wysoką ocenę znaczenia materiału ikonograficznego i kartograficznego dla historyka. Skłonność

¹ T. Białecki, *Szczecin – przystanek na całe życie. (Część 1. Wspomnienia z lat 1933–1958)*, Szczecin 2009; idem, *Szczecin – przystanek na całe życie. (Część 2. Wspomnienia z lat 1958–1975)*, Szczecin 2012.

² Ibidem, cz. 1, s. 16–17.

do poznawania świata poprzez obraz, a także zacięcie krajoznawcze – znalazły swoje odbicie w publikacjach naukowych Profesora.

Zainteresowania ikonograficzne, szczególnie źródłami obrazowymi do pomorskich miast, poprzedzone były fascynacją realnym, „istniejącym w naturze” pomorskim krajobrazem kulturowym³. Inspiracją do napisania pierwszego, publicystycznego jeszcze, artykułu była letnia wycieczka z młodzieżą do Trzebiatowa w lipcu 1956 r.⁴ Artykuł ten, zatytułowany *Alarm dla Trzebiatowa*, zamieszczony został w czasopiśmie w 1957 r. „Turysta”⁵. Symptomatyczne jest w omawianym kontekście forum, na którym Profesor rozpoczął swą aktywność zawodową – czasopismo krajoznawczo-turystyczne budzące zainteresowanie ojczystą ziemią i światem, otwierające drogę ku temu światu miłośnikom rodzimego kraju i zapewne niejednemu przyszłemu zawodowemu badaczowi historii i kultury.

Młody miłośnik, a późniejszy badacz Pomorza uległ wówczas urokowi jednego z niewielu pomorskich miast bogatych w architektoniczne zabytki, które szczęśliwie przetrwały drugą wojnę światową. Okazały rynek z klasycystycznym ratuszem, w którego murach zachowały się elementy budowli gotyckiej, otoczony średniowiecznymi i nowożytnymi murowanymi domami mieszczańskimi, gotyckie budowle sakralne stojące w kilku punktach starego miasta, dwuskrzydłowy klasycystyczny pałac na skraju miejskiej zabudowy, częściowo zachowany średniowieczny system obronny okalający Trzebiatów – czyniły z tej wielowiekowej miejscowości jedną z pereł pomorskiej kultury miejskiej. I ten cenny zespół urbanistyczny wskutek błędnej polityki gospodarczej polskiego państwa ulegał degradacji. Należało temu zapobiec. Stąd ów artykuł zwracający uwagę z jednej strony na znamienitą przeszłość Trzebiatowa, związaną z opieką pomorskich książąt z rodu Gryfitów, a z drugiej na możliwość utraty tych wartości przez zaniedbanie miasta, prowadzące do jego zrujnowania. W konkluzji artykułu zawarte zostały sugestie, by uczynić miasto obiektem turystycznym i jak to zrobić. Cennym uzupełnieniem była fotografia Jana Bułhaka dokumentująca zabytkową pierzeję rynkową, opowiadająca poprzez widok kamienic reprezentujących różne style budowlane o długiej historii miasta.

³ Bibliografię dzieł za lata 1957–2002 zestawiała Maria Frankel, *Bibliografia publikacji prof. Tadeusza Bialeckiego*, w: *Monumenta manent. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bialeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Adam Makowski, Edward Włodarczyk, Szczecin 2003, s. 16–33.

⁴ T. Bialecki, *Szczecin – przystanek...*, cz. 1, s. 450.

⁵ „Turysta” 1957, nr 5 (58), s. 11.

Zainteresowania badawcze materiałem obrazowym: kartograficznym i ikonograficznym, zawartym w źródłach bądź istniejącym w formie publikacji, początkowo związane były z dziedziną archeologii. Pierwsza publikacja Tadeusza Białeckiego poświęcona kartografii to recenzja wydanej w 1964 r. w formie naukowego opracowania *Mapy grodzisk w Polsce*⁶. Profesor uznał ją za ważną, gdyż już wcześniej interesował się grodziskami pomorskimi wyznaczającymi zachodnią granicę terytorium Szczecinian we wczesnym średniowieczu i opublikował artykuł na ten temat⁷. W fachowej i wnikliwej recenzji podkreślił znaczenie wspomnianej mapy jako pierwszego tego typu wydawnictwa w polskiej literaturze historycznej i jednocześnie wzoru dla dalszych podobnych prac; zaznaczył jako sprawę ważną, że *Mapą grodzisk* objęty został cały obszar obecnej Polski. Po krótkim omówieniu tekstu towarzyszącego i samej mapy krytycznie odniósł się do jej treści, wskazując na walory, ale i wady. Stwierdził brak oznaczenia niektórych grodzisk na obszarze Pomorza Zachodniego, lecz nie gołosłownie, gdyż je wymienił; zastanawiał się ponadto nad przyczyną tego braku. Zakończenie recenzji postulatami odnośnie do konieczności i sposobu ochrony grodzisk świadczy nie tylko o akademickim zainteresowaniu tematem, ale i o pasji krajoznawczo-turystycznej, która stała się potem nicią przewodnią wielu pomorskich przedsięwzięć badawczych i wydawniczych Profesora.

Dekadę po publikacji artykułu o Trzebiatowie Tadeusz Białecki włączył się w inicjatywę stargardzkiej inteligencji zmierzającą do opracowania dziejów powiatu stargardzkiego. Idea była cenna, gdyż w Stargardzie Szczecińskim mimo rozległych zniszczeń wojennych zachowały się cenne świadectwa kwitnących dziejów miasta w okresie późnego średniowiecza i na początku czasów nowożytnych – budowle sakralne, w tym gotycki kościół Mariacki, jedna z największych pomorskich świątyń; świeckie: wspaniały wczesnorenesansowy ratusz i kamieniczki w rejonie rynku, a także system obronny z kilku okazałymi bramami miejskimi. Artykuł poświęcony dziejom budowy tych architektonicznych pomników historii Profesor zilustrował aktualnymi zdjęciami, obecnie stanowiącymi już źródła fotograficzne do powojennych dziejów Stargardu⁸. Z terenu powiatu star-

⁶ T. Białecki (rec.), *Mapa grodzisk w Polsce. Praca zbiorowa pod red. A. Antoniewicza i Z. Wartolowskiej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, IHKM PAN, Wrocław 1964*, „Przegląd Zachodniopomorski” (dalej PZP) 1965, z. 3, s. 94–96.

⁷ T. Białecki, *Zachodnia granica terytorium Szczecinian we wczesnym średniowieczu*, PZP 1963, z. 4, s. 5–19.

⁸ T. Białecki, *Ważniejsze zabytki Stargardu i okolicy*, w: *Z dziejów ziemi stargardzkiej*, red. B. Dopierała, Poznań 1969, s. 125–144.

gardzkiego Tadeusz Białecki omówił i zaprezentował widoki dwu średniowiecznych zamków: w Pęczynie i Szadzku – ciekawych reliktyw budownictwa rezydencjonalno-obronnego epoki feudalnej na Pomorzu.

Krajoznawczo-historyczna problematyka Pomorza, rozszerzona o tereny dawnej Nowej Marchii, z racji włączenia jej części w granice administracyjne województwa szczecińskiego, połączona z potrzebą dzielenia się swą wiedzą z innymi, naturą pedagoga i przewodnika – w następnym dziesięcioleciu doprowadziła do wydania publikacji popularnonaukowej, czyli bogato ilustrowanego albumu poprzedzonego komentarzem, zatytułowanego *Piękno ziemi chojeńskiej*, a przygotowanego wspólnie z Andrzejem Krydą, autorem zdjęć, w ramach działalności Instytutu Zachodniopomorskiego w Szczecinie i Towarzystwa Miłośników Ziemi Chojeńskiej w Dębnie. Album ten wydano na jubileusz trzydziestej rocznicy powrotu wspomnianej ziemi w granice włości słowiańskich⁹. Krótki wstęp zawierający rys historyczny i opisujący walory krajobrazowe oraz kulturowe ziemi chojeńskiej poprzedził rozbudowaną część albumową, w której podpisy pod fotografiami podane zostały w pięciu europejskich językach. Książka miała zatem stanowić przewodnik po okolicach Chojny nie tylko dla Polaków, ale i turystów zagranicznych. Tradycje zainteresowania ziemią chojeńską, bogatą w zabytki i malownicze pejzaże, sięgały wszak początków XIX w. Już wtedy artyści chętnie odwiedzali Chojnę i upamiętniali architektoniczne bogactwo tej perły średniowiecza. Album dostarczył wielu widoków urokliwej natury: falujących pagórków pokrytych zielenią upraw, cienistych lasów, jezior i rzek, wijących się dróg, osobliwości przyrody ożywionej. Przede wszystkim jednak upamiętnił wygląd dawnej i nowej zabudowy takich miast, jak Chojna, Trzcianko-Zdrój czy Dębno Lubuskie oraz wsi i ich zabytków. Utrwalił ślady wojenne w postaci cmentarzy i pomników. Część albumu poświęcono lokalnym społecznościom, ich pracy i świętom. Obecnie fotografie te stanowią źródło historyczne i etnologiczno-socjologiczne do wiedzy o ziemi chojeńskiej.

Najwięcej uwagi w swych pracach badawczych o tematyce kartograficznej i ikonograficznej Tadeusz Białecki poświęcił Szczecinowi, miastu, z którym związał swoje zawodowe i osobiste losy, podejmując 1 października 1958 r. pracę w Bibliotece Muzeum Pomorza Zachodniego¹⁰. Rozpoczął tę pracę recenzją

⁹ T. Białecki, A. Kryda, *Piękno ziemi chojeńskiej*, Szczecin 1974.

¹⁰ T. Białecki, *Szczecin – przystanek...*, cz. 1, s. 491.

planu Szczecina, wydanego w 1970 r.¹¹ Punktem wyjścia recenzji jest określenie sytuacji wydawniczej, celu planu miasta i jego znaczenia: publikacja ta, wypełniająca lukę na rynku, ma służyć informacją mieszkańcom, a przede wszystkim licznym turystom, nie może więc dostarczać fikcyjnych danych. Dlatego Professor dogłębnie przestudiował nowy plan i skrupulatnie wyliczył na kilku stronach błędy, które plan ten zawierał – braki i niewłaściwe oznaczenia nazw i obiektów geograficznych, braki i błędy w nazewnictwie ulic, a także niektórych obiektów architektonicznych. Krytycznie potraktował schemat opracowania planu, podnosząc jego zbyt ubogą treść i formułę oraz podając sposoby wzbogacenia planu, np. przez wprowadzenie dodatkowych mapek przedmieść i atrakcyjnych turystycznie obszarów naturalnych. Jednocześnie podkreślił zalety planu, jego przejrzystość będącą rezultatem dobrego zaprojektowania i opracowania szaty graficznej: rysunku, kolorystyki, liternictwa.

Następną publikacją był album Szczecina, opracowany według schematu podobnego do zastosowanego w albumie chojeńskim. Tom, przygotowany we współpracy z Henrykiem Lesińskim i Januszem Liskiem, z fotografiami Macieja Jasiockiego, skierowany został do miłośników pomorskiej stolicy¹². Formuła wstępu została w nim rozbudowana w porównaniu z albumem chojeńskim. Pierwsze akapity poświęcono Szczecinowi tużpowojennemu, kondycji miasta zrujnowanego przez wojnę i losom jego nowych mieszkańców. Te słowa dostarczały perspektywy do spojrzenia na miasto po kilku dziesiątkach lat powojennego życia i odbudowy, pozwalały dostrzec we właściwych proporcjach rozwój stolicy Pomorza Zachodniego. Trzydzieści wieków dziejów Szczecina opowiedzianych zostało na kanwie planów miasta, od rekonstrukcji planu grodu i podgrodzia z przełomu XII i XIII w., poprzez plan miasta z okresu wczesnonowożytnego, uzupełniony o widoki portu i rezydencji książęcej, dalej – plany ukazujące Szczecin ujęty dziełami fortecznymi oraz plan ilustrujący jego rozwój wielkomięjski na terenach pofortecznych, aż po projekt kształtowania się aglomeracji miejskiej w końcu XX w. Opis powstał zatem na bazie refleksji nad kartograficznymi źródłami do dziejów Szczecina. Część albumowa prezentowała różne oblicza Szczecina dawnego i nowego. Zabytki architektury sakralnej i świeckiej przedstawione zostały w otoczeniu nowej zabudowy osiedlowej lub jako funkcjonujące na tle nowoczesnej wysokościowej zabudowy mieszkalnej, wznoszonej w trakcie

¹¹ T. Białecki (rec.), *Plan Szczecina, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1970*, PZP 1970, z. 4, s. 224–229.

¹² T. Białecki, H. Lesiński, J. Lisek, *Szczecin. Krajobraz i architektura*, Warszawa 1977.

intensywnej działalności budowlanej prowadzonej w Szczecinie w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Fotografie ukazywały też pojedyncze budowle z okresu rozkwitu miasta w ostatnich dziesięcioleciach XIX i na początku XX stulecia, a potem tworzenia jego nowego oblicza w okresie po drugiej wojnie światowej. Zaprezentowano detale zdobiące dawną architekturę, historyczne wnętrza odbudowanego zamku książęcego, gotyckiego ratusza staromiejskiego i kościołów, pomniki, tereny parkowe. Na wielu zdjęciach utrwalone zostało życie szczecińskiej ulicy, wygląd i zajęcia mieszkańców, rozwój infrastruktury i komunikacji. Te fotografie stanowią obecnie unikatowe źródła ikonograficzne do dziejów wyglądu stolicy Pomorza Zachodniego, tym bardziej że budynki z czasu PRL stopniowo są wyburzane, a wiele z ówczesnie nowych wnętrz dokumentujących trendy stylistyczne w projektowaniu użytkowym drugiej połowy XX w. zostało zastąpionych przez nowe wystroje, odpowiadające nowym modom i trendom projektowym. Zmieniło się także otoczenie fotografowanych wówczas budynków, złożone z zieleni i małej architektury. Albumowe zdjęcia dowodzą, że Tadeusz Białecki, zanim zaczął zajmować się dawnymi dziełami ikonograficznymi, opowiadającymi o wyglądzie Szczecina w minionych wiekach, stał się inicjatorem tworzenia analogicznych źródeł do najnowszych dziejów miasta.

W artykule wydanym w 1986 r. Profesor podjął się analizy historycznej i współczesnej ikonografii Szczecina jako źródła do badania zmian topograficznych i onomastycznych na terenie Starego Miasta od czasów wczesnego średniowiecza, uchwytnych dla archeologów, po okres najnowszy – trzecią ćwierć XX w.¹³ Impulsem do powstania artykułu był plan zabudowy Dolnego Starego Miasta. Przed podjęciem prac budowlanych należało wykorzystać fakt, że teren jest pusty, przeprowadzić badania terenowe, by jednoznacznie rozpoznać dawną sytuację topograficzną, układ urbanistyczny i ustalić dzieje nazewnictwa na tym obszarze. Autor artykułu omówił w punktach poszczególne elementy topografii miejsca, na którym rozwijał się Szczecin, ich rozwój urbanistyczny oraz przebiegającą przez nie sieć drożną. Analizę tę opierał w dużym stopniu na zachowanych źródłach ikonograficznych: nowożytnych widokach z lotu ptaka, wędutach, rekonstruowanych planach i fotografiach współczesnych. Opis uzupełnił zestawieniami nazw ulic, placów, pomostów portowych i bram miejskich w trzech kolumnach: nazwy polskie, nazwy łacińskie i nazwy niemieckie z polskimi literalnymi tłumaczeniami. Następnie przeprowadził językoznawczą ana-

¹³ T. Białecki, *Zmiany topograficzne i onomastyczne Starego Miasta w Szczecinie na przestrzeni dziejów*, PZP 1986, z. 3, s. 59–97.

lizę nazw. Cenną częścią artykułu są zdjęcia fragmentów Starego Miasta przed ich nową zabudową, dokumentujące pozostałości dawnej siatki ulicznej. Artykuł dostarcza wartościowego i intrygującego dla historyka kultury i socjologa opracowania zmian i przekształceń nazewnictwa w stolicy Pomorza Zachodniego. Dla Tadeusza Białeckiego był też początkiem dalszych badań nad nowożytnymi planami Szczecina. Dwóm z nich – jednemu sporządzonemu w 1693 r., a drugiemu opracowanemu na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. – poświęcił osobne omówienie¹⁴. Celem pracy było przedstawienie procesu urbanizacji, jaki dokonał się w Szczecinie od końca XVII w. po lata siedemdziesiąte XIX w., na podstawie porównania obu planów. Autor przedstawił efekty analizy obu planów z podziałem na Stare Miasto, przedmieścia i sąsiednie wsie, omawiając osobno zasięg, fortyfikacje, urządzenia użyteczności publicznej, sieć drożną i wodną, wyspy oraz nazewnictwo. Reprodukcjom oryginalnych planów towarzyszy wkładka z ich kopiami uzupełnionymi o polskie nazewnictwo, umożliwiającą czytelnikowi śledzenie wykładu na dobrej jakości materiale kartograficznym.

Rok 1988 obfitował w publikacje poświęcone materiałom kartograficznym dotyczącym Szczecina. Tadeusz Białecki w dalszym ciągu uważnie śledził i krytycznie omawiał wydawnictwa, które ukazały się w latach osiemdziesiątych XX w., czyli mapy topograficzne Szczecina i okolicy wydane w 1981 r. oraz kolejną edycję planu Szczecina – z 1986 r.¹⁵ Piętnował liczne błędy wydawnicze, szczególnie w zakresie nazewnictwa, jako wprowadzające chaos pojęciowy, i tym samym dezawuował publikację jako niespełniającą swej informacyjnej roli. Ta recenzyjna interwencja pomyślana była jako środek zapobiegania działaniu bezużytecznemu i bezsensownemu, jakim jest wydawanie dezinformujących map. Recenzent wymienił szczegółowo liczne błędy nazewnicze z podziałem na nazwy wysp, nazwy wodne, nazwy osiedli i inne nazwy oraz podał nazwy poprawne. Podobny problem – błędnego nazewnictwa – poruszył w recenzji planu miasta. W tym wypadku analizę nazw uporządkował według następujących zagadnień: dzielnice i osiedla, Dolina Siedmiu Młynów, wody (dokładnie – cieki wodne), stawy, wyspy oraz inne nazwy. Swoje uwagi krytyczne uzupełnił,

¹⁴ T. Białecki, *Dwa źródła kartograficzne do dziejów Szczecina z końca XVII i XIX wieku*, PZP 1988, z. 1–2, s. 299–309.

¹⁵ T. Białecki (rec.), *Uwagi recenzyjne do map topograficznych w skali 1 : 50 000 i 1 : 25 000 wydanych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii*, druk: Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne, Poznań 1981, PZP 1988, z. 3, s. 208–213; idem (rec.), *Plan miasta Szczecina*, Warszawa–Wrocław 1986, PPWK, wyd. 11, ibidem, z. 1–2, s. 525–528.

powtarzając istotną kwestię potrzeby podawania na planach także ważniejszych obiektów leżących poza granicami administracyjnymi miasta, ze względu na ich wartość turystyczną. Ta dbałość o turystów jako odbiorców zarówno wydawnictw kartograficznych jak i innych publikacji o charakterze krajoznawczym jest charakterystyczna dla pism Tadeusza Białeckiego.

Z pasji turystycznej i zachwytu nad urokiem parkowo-leśnych rubieży Szczecina wynikł zapewne krótki artykuł poświęcony Dolinie Siedmiu Młynów, który nie tylko miał spopularyzować wśród spacerowiczów wartościowy cel wycieczki weekendowej, dostarczyć im prawidłowych wiadomości o dolinie i dziejach jej zagospodarowania, ale i zapobiec degradacji pejzażu tego wyjątkowego zakątka natury i kultury¹⁶. Tekst został uatrakcyjniony archiwalnymi fotografiami dwu dawnych młynów, unaoczniającymi malowniczość doliny i stanowiącymi inspirację do przywrócenia jej niegdyśjszego piękna.

Przy okazji zagadnień ikonograficznych warto zwrócić uwagę na krótką recenzję poświęconą książce o wizerunkach pomorskich rycerzy na pieczęciach¹⁷. Autor recenzji wskazuje na wartości informacyjne tej książki, jej wyjątkowość tematyczną i atrakcyjność wizualną, nie tylko podpowiadając czytelnikom, co nowego i wartego przeczytania z zakresu wiedzy o Pomorzu pojawiło się na rynku wydawniczym, ale i zrećcznie zachęcając ich do lektury.

Najważniejszą i najobszerniejszą publikacją Profesora poświęconą ikonografii pomorskiej jest monografia *Szczecin na starych widokach (XVI–XX wiek)*¹⁸. Publikacja ta, wydana przez szczecińskie Archiwum Państwowe w formie eleganckiego albumu, jest dwujęzyczna, polsko-niemiecka, a więc zamiarem Autora było przybliżenie długich dziejów Szczecina nie tylko jego obecnym mieszkańcom, ale i dawnym szczecinianom oraz ich potomkom. W publikacji tej źródła obrazowe, ikonograficzne, potraktowane zostały jako materiał badawczy sam w sobie. Historia utrwalona w obrazach zapewne wydaje się łatwiejsza do przyswojenia, atrakcyjniejsza i bardziej zrozumiała, gdyż przemawia do zmysłów i emocji. Jednak należy zauważyć, że rozumienie tego typu źródeł jest odrębną umiejętnością i wymaga wiedzy z zakresu kultury materialnej, sposobu przedstawiania rzeczywistości i następujących w niej zmian. Dzieło prof. Białeckiego jest

¹⁶ T. Białeckie, *Ratujmy Dolinę Siedmiu Młynów*, „Magazyn Pomorski” 1991, nr 1, s. 10–12.

¹⁷ T. Białeckie (rec.), *Dariusz Wybranowski, Książęta Pomorza Zachodniego na pieczęciach. Wizerunek rycerski, Szczecin 1993, Szczecińskie Towarzystwo Kultury, PZP 1993, z. 2, s. 238–239.*

¹⁸ T. Białeckie, *Szczecin na starych widokach (XVI–XX wiek). Stettin auf alten Abbildungen (16.–20. Jahrhundert)*, Szczecin 1995, ss. 375, il. 475.

zatem swoistym przewodnikiem prowadzącym czytelnika drogami „malowanej” czy „rytowanej” historii Szczecina. Obrazowe dzieje miasta przedstawione zostały w sposób systematyczny i zrównoważony konstrukcyjnie, w porządku tematycznym, a w jego ramach – chronologicznym z podziałem na różne zającebiające się dziedziny: architekturę, gospodarkę i kulturę. W osnowie dziejowej przeplatają się rozmaite wątki problemowe. Ikonograficzna materia historii Szczecina utkana została z wielu dzieł sztuki: malowideł sztalugowych i ściennych, rycin i rysunków, zarówno kompozycji autonomicznych, jak i ilustracji książkowych, grafik użytkowych zdobiących anonse reklamowe czy papiery firmowe. Profesor sporo lat gromadził te źródła, studiując zasoby muzealne, biblioteczne, archiwalne, przeszukując literaturę historyczną, krajoznawczą i turystyczną, katalogi i opracowania dokumentacyjne. Zebrał dokumenty pochodzące z czasu od połowy XVI stulecia po połowę wieku XX, oczywiście nie wszystkie, bo istnieją ich tysiące, ale jednak umożliwiające stworzenie w miarę całościowego, przekrojowego i reprezentatywnego przeglądu szczecińskiej ikonografii. Reprodukcom dzieł sztuki i grafiki użytkowej towarzyszą nie tylko podpisy zawierające najważniejsze dane identyfikacyjne: nazwisko autora, temat, datę powstania, technikę wykonania. Zdjęcia dzieł uzupełnił Profesor komentarzami, w których opisuje widoki, objaśnia szczegóły przedstawień, podaje fakty historyczne. Komentarze te pomagają czytelnikom poznać i zrozumieć treść reprodukcji, „zobaczyć”, co zostało na nich przedstawione. Autor zaprezentował najpierw ogólny obraz Szczecina, kształtowany przez panoramy i widoki z lotu ptaka całego miasta i jego jądra, czyli portu. Zestawiając ciąg widoków nowożytnych, malowanych i rytowanych w wiekach XVI, XVII i XVIII, zwrócił uwagę za stałe zainteresowanie Szczecinem odbiorców: mieszczan, kupców, podróżników, wymagające od artystów wznawiania takich kompozycji, powielania już istniejących we wciąż nowych wariantach. Atrakcyjność tego ogólnego obrazu miasta podnosi ukazanie w zbliżeniu systemów obronnych: średniowiecznego oraz nowożytnego, jak też przedmieść rozwijających się wzdłuż Odry na południe i północ od Starego Miasta. Niektóre widoki umożliwiły zwrócenie uwagi na ruch handlowy odbywający się w porcie, rozmaitość i wielkość jednostek pływających – statków i łodzi. Tworzone od końca XVIII w. oraz w wiekach XIX i XX coraz bardziej zindywidualizowane i uaktualniane widoki ogólne pozwoliły ożywić miasto, pokazać nie tylko zabudowę miejską, ale także codzienność rolników żyjących i pracujących pod miastem, na otaczających je polach i łąkach, oraz kulturę mieszczańską objawiającą się w zamiłowaniu do bezpośredniego kontaktu z podmiejską przyrodą.

Widoki Szczecina z daleka, zza wzgórz czy zza rozległej doliny Odry, upamiętniają tę romantyczną potrzebę wędrówek w malownicze rejony podmiejskie, stanowią świadectwo nie tylko ówczesnego wyglądu stolicy prowincji Pomorze, ale i sposobu spędzania czasu wolnego przez szczecinian i gości.

Zapoznawszy czytelnika z ogólnym obrazem miasta i jego topografią, przejawiającą się w rozmieszczeniu pomników dawnej architektury w tkance urbanistycznej, Profesor przechodzi do samych owych pomników: świeckich i sakralnych – świadków znakomitej przeszłości Szczecina, jednego z głównych miast rezydencjonalnych pomorskich książąt i jednego z największych ośrodków handlowych Pomorza. Ta główna rola – stolicy tego regionu – podkreślona została wyborem siedzib książęcych jako pierwszej grupy omawianych oddzielnie budowli. Najpierw przedstawiono przemiany budowli zamkowej od najstarszego, szesnastowiecznego widoku, poprzez ryciny i rysunki siedemnastowieczne, po szkice i obrazy ukazujące dziewiętnastowieczną bryłę budowli i szereg impresji dwudziestowiecznych, oddających nastrój ewokowany przez monument o różnych porach roku. Dobór widoków umożliwiający pokazanie zamku z różnych stron, na przemian z daleka i z bliska, świadczy o tym, że artyści dokumentowali zarówno zewnętrzne elewacje gmachu, wygląd jego wież, jak i dziedzińce, kierując uwagę odbiorców na osobliwości artystyczne i naturalne. Oprócz głównej siedziby książąt na kilku przedstawieniach zaprezentowany został pałacyk letni na Grabowie, urządzony w przebudowanym klasztorze kartuzów. Obraz szczecińskich siedzib książęcych zamyka widok pałacyku myśliwskiego w Dąbiu.

Dopełnieniem obrazu zamku jest przedstawienie jego otoczenia, zabudowy Podzamcza, która niby scenografia teatralna stanowiła tło budowli zamkowej grającej rolę „głównego bohatera”. Najpierw Podzamcze pokazane zostało w formie planu, a potem w widoku „z natury”, potwierdzającym, że dawni artyści akcentowali wzajemne powiązanie zamku i miasta, malując i rysując Podzamcze z nurtu Odry lub zza rzeki, z wysp, od północy, wschodu i południa, tak aby zamek dominował nad miastem. Większość reprodukowanych dzieł dokumentuje właśnie tę sytuację. Ale Profesor przytoczył też inne świadectwa wyglądu Podzamcza, szczególnie wyróżniając te dziewiętnasto- i dwudziestowieczne, na których odzwierciedlony został urok dawnej zabudowy staromiejskiej stojącej na nabrzeżu portowym i wzdłuż wąskich uliczek.

Innej grupie cennych zabytków – świadectwom historii duchowej, ale i politycznej, czyli kościołom, głównie średniowiecznym – poświęcony został kolejny rozdział. Kolejność prezentowanych w nim świątyń podporządkowano

ich obecnemu znaczeniu dla szczecińskiej społeczności. Dlatego jako pierwszy przedstawiany jest kościół św. Jakuba, dawny miejski kościół gminy niemieckiej, a dopiero po nim kościół Mariacki, niegdyś nekropola książąt, która wraz z zamkowym kościołem św. Ottona stanowiła parę świątyń kolegiackich. Kolejno bohaterami rozdziału o monumentach sakralnych są: kościół św. Mikołaja – parafia żeglarzy i kupców, najważniejszych grup zawodowych portowego miasta; książęcy kościół św. Ottona; kościół św. św. Piotra i Pawła, skupiający wiernych z gminy słowiańskiej; kościoły klasztorne: cysterek pw. św. Katarzyny, franciszkanów pw. św. Jana, szpitalny pw. św. Gertrudy oraz karmelitów pw. św. Anny. W uzupełnieniu Profesor dodał przedstawienia dwóch nowych, dwudziestowiecznych kościołów: obecnie istniejącego kościoła Zbawiciela przy ul. Słowackiego oraz zniszczonego w trakcie drugiej wojny światowej kościoła przy ul. Niedziałkowskiego, jak również dwóch zabytkowych kościołów wiejskich położonych na terenach obecnie znajdujących się w granicach miasta: ryglowej świątyni w Załomiu i murowanej budowli w Klęskowie, mającej typową pomorską drewnianą oszalowaną wieżę dostawioną do nawy. Kościoły staromiejskie udokumentowane są za pomocą źródeł pochodzących z kilku wieków, dzięki czemu obserwować można zachodzące w nich zmiany, ale jeszcze bardziej – zmiany w ich otoczeniu. Obraz dwu budowli – kościołów św. Jakuba i św. Ottona – poszerzony został o przedstawienia wnętrza. Brak widoku wnętrza kościoła Mariackiego zrekompensovano przekrojami tej świątyni. Temat kościołów pozwolił na poruszenie kwestii katastrof żywiołowych – pożarów nękających w przeszłości Szczecin, podobnie jak inne miasta.

Tematem ważnym i dominującym w ikonografii Szczecina był obszar portu: nabrzeża i sama rzeka, praca w porcie oraz mosty łączące Stare Miasto z zaodrzańską dzielnicą gospodarczą, magazynowo-przemysłową, która rozwinęła się na wyspach Łasztownia i Kępa Parnicka. Także omawiając ten temat, Profesor wykorzystał na początku źródła najstarsze, szesnastowieczne, przybliżając fragmenty widoków ogólnych. Rysunki osiemnastowieczne posłużyły do ukazania różnych stron portu, zarówno jego centrum, jak i obszarów peryferyjnych. Większość źródeł upamiętniających panoramiczny widok portu i jego okolic to obrazy i ryciny dziewiętnastowieczne. Port był wówczas wizytówką Szczecina i stanowił o jego znaczeniu gospodarczym w basenie Morza Bałtyckiego, był największym portem pruskim pośredniczącym w handlowych i pasażerskich kontaktach stolicy Prus – Berlina – ze światem. Przedstawienia dokumentują architektoniczno-urbanistyczne, techniczne i społeczne, a więc cywilizacyjne

przemiany miasta. Wiele świadectw obrazowych akcentuje znaczenie gospodarcze, ale i ideowo-estetyczne nowych mostów na Odrze, wzniesionych na początku XX w. murowanych filarów dźwigających nowoczesne konstrukcje kratownicowe.

Kolejne rozdziały poświęcone są poszczególnym wnętrzom miejskim: placom i ulicom, historii zmian ich wyglądu. Te przemiany miasta udokumentowane zostały na przykładzie najważniejszych punktów urbanistycznych Szczecina, przy których mieściły się decydujące o jego funkcjonowaniu budowle municypalne, urzędowe, wojskowe. Pochodzące z XVIII–XX w. widoki staromiejskiego rynku, zwanego Rynkiem Siennym, to przede wszystkim obraz ratusza i giełdy postawionej *vis-à-vis* niego w 1836 r., na miejscu pięknych kamieniczek – gotyckiej i barokowej. Ważnym obiektem w rejonie rynku był też stary odwach widoczny pomiędzy ratuszem i giełdą. Dawne ryciny ilustrują życie toczące się na rynku, portretują szczecińskie społeczeństwo. Podobnego obrazu dostarczają widoki Rynku Końskiego, obecnego pl. Orła Białego, który stał się reprezentacyjnym placem Szczecina po odbudowie ze zniszczeń wojennych w drugiej ćwierci XVIII w. Tutaj zamieszkali ważni urzędnicy pruscy, a także przedsiębiorcy. Głównymi walorami architektonicznymi placu były pałac zbudowany dla kanclerza Philippa von Grumbkowa oraz pierwsza fontanna publiczna, zwieńczona rzeźbą herbowego orła.

Obrazy dwu nadodrzańskich przedmieść, czyli wików: Górnego i Dolnego – świadectw najdawniejszego rozwoju przestrzennego Szczecina poza miejskimi murami – bogato i wielostronnie dokumentowane ikonograficznie, na równi ze Starym Miastem, stały się tematami dalszych rozdziałów. „Osobliwością” Wiku Górnego było istnienie tu ogrodu wybitnego nadprezydenta prowincji Pomorze, Johanna Augusta Sacka, a potem budowa w tym rejonie dworca kolejowego. Te dwa obiekty dawały artystom pretekst do przedstawiania przedmieścia, którego tłem od południa była panorama Starego Miasta z charakterystyczną dominantą – sylwetką kościoła św. Jakuba. Miejscami przyciągającymi wędzucistów po północnej stronie miasta były plac ćwiczeń strzelców kurkowych i loża masońska „Pod Trzema Cyrklami”. Szczególnie dużo miejsca poświęcił Profesor obrazom tej loży i otaczającego ją pięknego ogrodu. Loża była wszak popularnym miejscem wypoczynku, które wielokrotnie malowano i rysowano ze względu na jego znaczenie jako przykładu ośrodka kultury mieszczańskiej.

Okolice dwóch placów: Bramy Portowej, pierwotnie Berlińskiej, oraz Hołdu Pruskiego, niegdyś Królewskiej, zwróciły uwagę badacza szczecińskiej iko-

nografii jako przykłady rozwoju miasta na nowych terenach w okresie nowożytnym, kiedy jeszcze było ono ograniczone fortyfikacjami. Oba place, założone jako place parad wojskowych, z czasem przekształciły się w miejsca łączące funkcje plant i bulwarów, służące miejscowej społeczności jako „salon” na wolnym powietrzu, czemu sprzyjało wzniesienie pierwszego pomnika publicznego, a potem teatru miejskiego. Okolice te nabrały zatem dużego znaczenia jako obiekty ikonograficzne. Opublikowane widoki prezentują najpierw obraz bram, a następnie dzieje przemian wyglądu placu przy Bramie Królewskiej, związane z odsłonięciem statuy króla Fryderyka Wielkiego, budową gmachu teatru, wreszcie zaś wystawieniem konnego pomnika cesarza Wilhelma I na przeciwnym krańcu tego placu w stosunku do teatru.

Wałom Chrobrego, czyli dawnym Tarasom Hakena – nowoczesnej wizytówce Szczecina, aktualnej do czasów obecnych, a będącej efektem rozwoju miasta po likwidacji statusu twierdzy – poświęcony jest kolejny rozdział omawianej publikacji. Z obfitego materiału ikonograficznego dotyczącego tego zespołu urbanistycznego wybrano dziesięć kompozycji. Są wśród nich widoki panoramiczne uchwycone od strony Odry, zbliżenia poszczególnych gmachów: muzeum i rejoncji, obecnego Urzędu Wojewódzkiego, oraz widoki ogólne, na których Wały Chrobrego przedstawione zostały wraz ze Starym Miastem wyłaniającym się na horyzoncie.

Odrębny rozdział przeznaczono na szczegółowe pokazanie i omówienie ikonografii systemu obronnego – wszak to on był zewnętrznym wyróżnikiem obrazu miasta, w dokumentach wizualnych wykorzystywanym jako jego *pars pro toto*. Zachowana ikonografia pozwoliła przestawić szesnastowieczny wygląd średniowiecznych murów obronnych wraz z wałami, fosami, basztami, czatowniami i bramami miejskimi, jak też nowożytne fortyfikacje bastionowe i ich stopniową rozbudowę od XVII po XIX w. Profesor zwrócił baczniejszą uwagę na siedemnastowieczne rysunki holenderskie związane z oblężeniem miasta w 1677 r. – ze względu na ich wartość dokumentalną. Były to bowiem swoiste relacje reporterские z teatru wojny północnej. Drugim cennym źródłem ikonograficznym wyróżnionym w publikacji liczbą reprodukcji są realistyczne rysunki Feliksa Tredera z 1876 r., sprzed niwelacji wałów i rozebrania bram fortecznych. Wzbogaceniem tego rozdziału są rysunek tzw. Baszty Siedmiu Płaszczy, reliktu średniowiecznego systemu obronnego, oraz niezrealizowany projekt zbrojowni z 1868 r.

Dalsze rozdziały monografii Profesor poświęcił zagadnieniom szczegółowym. Jako pierwszą omówił ikonografię portu, powracając do zagadnienia po-

ruszonego już przy okazji prezentacji Podzamcza, a to ze względu na pierwszorzędne znaczenie gospodarki morskiej dla funkcjonowania i rozwoju Szczecina. Tym razem nie ograniczył się do widoków ogólnych portu staromiejskiego, ale zwrócił uwagę na różne jego rejony, takie jak wyspa Bielawa, związana z konserwacją statków i zaopatrywaniem ich w niezbędne wyposażenie i sprzęt. Przybliżone zostały obrazy nabrzeży jako miejsca transakcji handlowych, magazynowania i przeładunku towarów, sceny oczekiwania pracowników portowych na zatrudnienie. Obrazy i grafiki ukazują różnorodność jednostek pływających, od łódek wiosłowych, poprzez barki i żaglowce, po parowce handlowe, holowniki, statki wycieczkowe i jachty turystyczne, a także łodzie i kutry rybackie. Zaprezentowano również magazyny portowe, nabrzeża i dźwigi przeładunkowe. Są to zarówno widoki ogólne, jak i impresyjne zbliżenia oddające atmosferę i malowniczość portu.

W kolejnym rozdziale dogłębniej pokazano zabudowę miejską wznoszoną w rozmaitych czasach i stylach, pełniącą różne funkcje. W tym rozdziale zgromadzone zostały źródła ikonograficzne informujące o typowości szczecińskiej zabudowy i jej specyfice. Przedstawienia kamienic mieszczańskich od średniowiecza po początek XX w. dają przekrojowy obraz budownictwa, w wiekach wcześniejszych typowego dla miast pomorskich, a od wieku XIX – uniwersalnego, analogicznego do architektury w różnych krajach europejskich. W tej ikonografii zwraca uwagę stopniowe zagospodarowywanie parterów na lokale handlowe i usługowe, a potem wznoszenie pośród zabudowy osobnych domów towarowych. Przykładami budynków municypalnych, użyteczności publicznej, urzędów, szkół, gmachów pełniących funkcje kulturalne, budowli gospodarczych oraz garnizonowych posłużyły widoki tak rozmaitych obiektów, jak dom sierot, waga miejska, mieszkania profesorów Gimnazjum Fundacji Mariackiej i nowy gmach samego gimnazjum, lokale rozrywkowe, np. restauracja „Arthursberg” czy teatr letni „Elysium”. Osobna grupa rycin przedstawia zabudowę Nowego Miasta, a spośród niej wyodrębniono widoki nowego ratusza. Spora grupa przedstawień to nowoczesne domy towarowe i hotele, świadczące o wejściu Szczecina w fazę rozwoju wielkomiejskiego. Osobliwości tego zespołu przedstawień to widoki staromiejskich podwórek i okolic Szczecina o charakterze rekreacyjnym, parkowo-leśnym, jak i konstrukcje techniczne: nowe mosty i wiadukty oraz autostrada wybudowana w 1936 r. Zakończenie rozdziału dostarczającego przekrojowej wiedzy o różnorodności form i mnogości funkcji szczecińskiej architektury stanowi obraz zniszczeń miasta w rezultacie drugiej wojny światowej.

Ostatnia część monografii szczecińskiej ikonografii to obszerne zestawienie widoków szczecińskich zakładów przemysłowych i usługowych: od dostarczających podstawowej energii średniowiecznych kieratów w centrum miasta i młynów pracujących przy murach miejskich, poprzez stocznie, po rozmaite fabryki rozwijające się wzdłuż Odry na południe i północ od Starego Miasta, znane z winiet reklamowych i drukowanych na papierach firmowych. Do zakładów tych należały nie tylko huta, cementownia i papiernia, ale i fabryki chemiczne oraz wiele mniejszych zakładów przemysłu spożywczego czy budowlanego. Przykłady grafiki użytkowej opublikowane w ostatnim rozdziale prezentują także różnego typu firmy usługowe mieszczące się w okazałych historyzujących i secesyjnych kamienicach, które w większości padły ofiarą wojny.

Do źródeł kartograficznych i ikonograficznych odnoszących się do Szczecina Profesor sięgnął ponownie, opracowując do swej *Encyklopedii Szczecina* hasła poświęcone obiektom budowlanym funkcjonującym niegdyś na terenie miasta, takim jak kierat, młyny, szpital św. Jerzego, waga miejska¹⁹. Omówienia niektórych dzielnic, m.in. Dąbia czy Gołęcina, ilustrował ich widokami, podobnie jak opisy miejscowości Kołbacz czy Nowe Warpno, wyróżniających się w pomorskich dziejach²⁰. Obszerą notę Profesor poświęcił historii Szczecina odzwierciedlonej na dawnych planach miasta i współczesnych zdjęciach ważnych dla miasta wydarzeń²¹. W osobnej nocie omówił dzieje ikonografii Szczecina na tle jego historii, ilustrowane przykładami nowożytnych i dziewiętnastowiecznych widoków ogólnych oraz przedstawieniami portu i zabytkowych oraz malowniczych dzieł architektury upamiętnianych przez artystów w XIX i XX w.²² W tekście wprowadził odwołania do poszczególnych artystów, przy których biografii znajdują się reprodukcje ich prac, poszerzające i wzbogacające wiedzę na temat przedstawień stolicy Pomorza.

W ostatnich latach prof. Białecki powrócił do publikowania własnych źródeł ikonograficznych – fotografii wykonywanych podczas wędrówek po Pomorzu i terenach sąsiednich. Ważny historycznie materiał obrazowy przedstawił w dwóch artykułach opublikowanych w „Roczniku Chojęńskim”. Fotografie dokumentują zniszczenia, jakie dotknęły Chojnę i Kostrzyn w rezultacie drugiej

¹⁹ *Encyklopedia Szczecina*, red. T. Białecki, t. I: *A–O*, Szczecin 1999, s. 621–622, t. II: *P–Ż*, Szczecin 2000, s. 483, 582.

²⁰ *Ibidem*, t. I, s. 179–182, s. 295–296; *Suplement 2*, Szczecin 2007, s. 136–146, 200–203.

²¹ *Encyklopedia...*, t. I, s. 339–350.

²² *Ibidem*, s. 367–371.

wojny światowej²³. Przedstawione zostały przykłady zniszczeń, jakie dotknęły rejon starówek tych miast i ich najcenniejszych monumentów. Zdjęcia z Chojny pokazują widok ogólny miasta, poszczególne ulice i bogatą kamienicę, ruiny ratusza, kościoła Mariackiego, klasztoru Augustianów. W Kostrzynie przy wyborze zdjęć Profesor położył nacisk na pozostałości zamku, wśród których uwagę zwracają bogato zdobione reliefem portale. Pokazał też fragment fortyfikacji tej silnej twierdzy, ogólny widok Starówki, która zamieniła się w gąszcz zieleni, a także nieokreśloną konstrukcję betonową, której wygląd przypomina ruiny hali zajezdni tramwajowej.

Fakt, że źródła ikonograficzne stanowiły i wciąż stanowią dla Tadeusza Białeckiego ważne dokumenty historii, że traktuje je na równi z aktami pisanymi, potwierdza publikacja poświęcona historii osobistej – wydane w ostatniej dekadzie dwa tomy wspomnień. Liczne fotografie, które Profesor zgromadził w ciągu życia, zreprodukowane zostały w obu tomach jako integralna część wspomnień. Pisząc o swych przeżyciach, wrażeniach, doświadczeniach, Autor odwołuje się do zdjęć, które stanowią potwierdzenie słów i dają lepsze świadectwo pewnych spraw, niż dałyby komentarze słowne. Takim dwutorowym przekazem słowno-obrazowym jest np. relacja ze zniszczonego Kostrzyna. Wedle przekonania prof. Białeckiego źródła obrazowe to dla historyka i temat badawczy, i możliwość zastosowania metody służącej dokładniejszemu poznaniu prawdy.

Bibliografia

- Białcki T., *Alarm dla Trzebiatowa*, „Turysta” 1957, nr 5 (58), s. 11.
- Białcki T. (rec.), *Dariusz Wybranowski, Książęta Pomorza Zachodniego na pieczęciach. Wizerunek rycerski, Szczecin 1993, Szczecińskie Towarzystwo Kultury, „Przegląd Zachodniopomorski” 1993, z. 2, s. 238–239.*
- Białcki T., *Dwa źródła kartograficzne do dziejów Szczecina z końca XVII i XIX wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, z. 1–2, s. 299–309.
- Białcki T. (rec.), *Mapa grodzisk w Polsce. Praca zbiorowa pod red. A. Antoniewicza i Z. Wartołowskiej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, IHKM PAN, Wrocław 1964, „Przegląd Zachodniopomorski” 1965, z. 3, s. 94–96.*
- Białcki T. (rec.), *Plan miasta Szczecina, Warszawa–Wrocław 1986, PPWK, wyd. 11, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, z. 1–2, s. 525–528.*

²³ T. Białcki, *Z wędrówek po Pomorzu Zachodnim. Moje pierwsze spotkania z Chojną*, „Rocznik Chojński” 1 (2009), s. 103–114; idem, *Z moich wędrówek po Pomorzu Zachodnim (2). Kostrzyn*, ibidem, 2 (2010), s. 202–213.

- Białecki T. (rec.), *Plan Szczecina, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1970*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1970, z. 4, s. 224–229.
- Białecki T., *Ratujmy Dolinę Siedmiu Młynów*, „Magazyn Pomorski” 1991, nr 1, s. 10–12.
- Białecki T., *Szczecin na starych widokach (XVI–XX wiek). Stettin auf alten Abbildungen (16.–20. Jahrhundert)*, Szczecin 1995.
- Białecki T., *Szczecin – przystanek na całe życie. (Część 1. Wspomnienia z lat 1933–1958)*, Szczecin 2009.
- Białecki T., *Szczecin – przystanek na całe życie. (Część 2. Wspomnienia z lat 1958–1975)*, Szczecin 2012.
- Białecki T. (rec.), *Uwagi recenzyjne do map topograficznych w skali 1 : 50 000 i 1 : 25 000 wydanych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii, druk: Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne, Poznań 1981*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, z. 3, s. 208–213.
- Białecki T., *Ważniejsze zabytki Stargardu i okolicy*, w: *Z dziejów ziemi stargardzkiej*, red. B. Dopierała, Poznań 1969, s. 125–144.
- Białecki T., *Zachodnia granica terytorium Szczecinian we wczesnym średniowieczu*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1963, z. 4, s. 5–19.
- Białecki T., *Zmiany topograficzne i onomastyczne Starego Miasta w Szczecinie na przestrzeni dziejów*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1986, z. 3, s. 59–97.
- Białecki T., *Z moich wędrówek po Pomorzu Zachodnim (2). Kostrzyn*, „Rocznik Chojeński” 2 (2010), s. 202–213.
- Białecki T., *Z wędrówek po Pomorzu Zachodnim. Moje pierwsze spotkania z Chojną*, „Rocznik Chojeński” 1 (2009), s. 103–114.
- Białecki T., Kryda A., *Piękno ziemi chojeńskiej*, Szczecin 1974.
- Białecki T., Lesiński H., Lisek J., *Szczecin. Krajobraz i architektura*, Warszawa 1977.
- Encyklopedia Szczecina*, red. T. Białecki, t. I: *A–O*, Szczecin 1999, t. II: *P–Ż*, Szczecin 2000.
- Encyklopedia Szczecina*, red. T. Białecki, *Suplement 2*, Szczecin 2007.
- Frankel M., *Bibliografia publikacji prof. Tadeusza Białeckiego*, w: *Monumenta manent. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Białeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Makowski, E. Włodarczyk, Szczecin 2003, s. 16–33.

**PICTORIAL SOURCES IN PROFESSOR TADEUSZ BIAŁECKI'S INVESTIGATIONS
INTO THE POMERANIAN HISTORY**

SUMMARY

The article is an analysis of Professor Tadeusz Białecki's cartographic works: plans, maps and iconographic works made with the use of artistic and photographic techniques, presenting the cultural and natural countryside of Pomerania within the administrative borders fixed after 1945. Therefore, the territory of the New March has been partially included in the article.

The article has been arranged according to the chronology of Professor Białecki's publications. The analysis comprises books, articles, encyclopaedic entries, and reviews. This selection has been made on the basis of bibliographical list – compiled by Maria Frankel – of the Professor's works written before 2003, supplemented with a bibliographical survey of his works published in the years 2004–2012.

At the beginning the article explains why Professor Białecki took up producing pictorial works (pictorial works were the result of his interests in photography and sightseeing) and assesses the value of that part of his achievements as a historian. Next, Professor Białecki's individual publications were analysed in order to find their formal and material connections. Pictorial sources played various roles in Professor Białecki's publications; usually, they fulfilled an auxiliary function: firstly, enriching illustrated texts; secondly, together with the written texts they created the full narrative; thirdly, individual works, such as maps of Szczecin, became themselves objects of analysis; and finally, sets of works created a narrative tissue, to which the written texts were explicatory commentaries. An example of the last function were the albums, and first of all the monograph concerning the sights of Szczecin. At the end of the article it is underlined that pictorial sources have been used by Professor Białecki throughout his activity as a historian and populariser of the Pomeranian history and region.